

zdaniu zawrzeć cenne, „świeże” myśli, idee. Dla przykładu, przy charakterystyce argumentu misyjnego, ukazującego, że Kościół w przeszłości i dziś nigdy nie zrezygnował z działalności misyjnej w Europie i że działalność ta nie pozwala mówić o dechrystianizacji Starego Kontynentu, ks. Kaucha przypomniał słowa Papieża Polaka, że nie należy biernie czekać na wiosnę Kościoła, gdyż ona przychodzi wtedy, gdy głosi się wiarę chrześcijańską i żyje zgodnie z nią.

Całość rozprawy jest logiczna, wewnątrznie powiązana, a zatem spójna i wyczerpuje podjęte w niej zagadnienie. Autor poza trafnie określonymi wyzwaniem i poprawną diagnozą zaprezentował aż 15 argumentów częściowo własnych, oryginalnych. Może niektóre mają charakter dyskusyjny, np. z projektu Kościoła co do integracji europejskiej, ale nie to jest istotne. Jest to bowiem projekt całościowy, dający wizję uzasadniania wiarygodności Kościoła, co ma znaczenie naukotwórcze.

Pewne zastrzeżenia może budzić schematyczny plan rozprawy. Jednak stosowanie do wszystkich wyzwań współczesności jednolitych kryteriów badawczych, i to z żelazną konsekwencją, ma większe walory od stylistyki literackiej. Przy lekturze rozprawy nasunęła mi się drobna uwaga, a mianowicie czy nie lepiej byłoby każdy rozdział rozpoczynać od diagnozy, by z niej wyprowadzać wyzwania, ale obrany przez autora tok rozważań jest też uzasadniony.

Ostatnia, poważniejsza już uwaga dotyczy tytułu rozprawy: jest w nim wyrażenie „w świetle nauczania Jana Pawła II”, a wyszło raczej „według”.

W sumie monografię ks. Kauchy oceniam, ze wskazanych względów, bardzo wysoko: jest źródłowa, erudycyjna i świadczy o dojrzałości naukowej oraz twórczej inwencji jej autora. Jest godna polecenia teologom, metodologom, a także politykom.

*Ks. Marian Rusecki*  
*Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*

Ks. Sławomir Zieliński. *Podmiotowy charakter apologetyki francuskiej przełomu XIX i XX stulecia*. Częstochowa 2008 ss. 557.

Tytuł rozprawy wskazuje na podstawowe zagadnienia w niej omówione, które są ważne i aktualne. W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku we Francji apologetyka i apologia chrześcijaństwa była bardzo żywotna i rozwijała się pluralistycznie. Miała charakter podmiotowy, zwracając uwagę na psychologiczne i społeczne uwarunkowania wiary czy zapotrzebowania ludzkiej natury, moralne konsekwencje wiary, jej wpływ na życie religijno-społeczne, kształtowanie i rozwój osoby ludzkiej oraz sens ludzkiego życia. Apologetyka ta rozwijała się w klimacie skrajnego racjonalizmu, naturalizmu, deizmu, a nawet ateizmu. Wymienione wcześniej trendy myślowe

kwestionowały rzeczywistość nadprzyrodzoną chrześcijaństwa oraz odrzucały tzw. argumenty obiektywne, które miały sprostować krytyce naukowej. Wobec nieskuteczności apologetyki „obiektywnej” wielu autorów tego czasu proponuje apologetykę podmiotową, która ma wiele odmian. Wywarła ona duży wpływ na dalsze dyskusje nad teorią apologetyki. Różne jej odmiany odżywają współcześnie, choć w zmodyfikowanej formie. W Polsce francuska apologetyka tego okresu jest mało znana, a szkoda, bo jest inspirująca.

Podjęty przez autora temat jest nowatorski, choć trudny ze względu na wielość omawianych autorów, wielką ilość literatury źródłowej, niezwykle zróżnicowaną myśl poszczególnych autorów i konieczność dobrej znajomości historii myśli apologetycznej. Ks. S. Zieliński wywiązał się z tego wszystkiego i wypracował oryginalną syntezę niezwykle ważną w studium tej dyscypliny teologicznej. Całość rozważań autor ujął w pięć rozdziałów.

Rozdział pierwszy (*Nowożytna antropologia – impulsem dla rozwoju apologetyki typu podmiotowego*, s. 21-112) ma charakter wprowadzający. Autor analizuje w nim gruntownie narodziny antropologii we Francji od początku czasów nowożytnych. Rozpoczyna od prekursorów, m.in. M. de Montaigne’a, R. Descartesa, B. Pascala, N. de Malebranche’a. Dalej omawia pojmowanie człowieka w czasach oświecenia i jego najważniejszych przedstawicieli. Szczególnie wyróżnia antropologiczne wnioski I. Kanta, do którego będą się odwoływać zwolennicy metod typu podmiotowego. Paragraf ten kończą uwagi dotyczące romantyzmu jako reakcji na skrajny racjonalizm. Następnie ks. Zieliński ukazuje obraz człowieka w deizmie, pozytywizmie, immanentyzmie i nowożytnym ateizmie. Zwraca uwagę na specyfikę omawianego okresu, która wyraziła się w kryzysie modernistycznym. Na zakończenie autor przeprowadza ich krytykę pod kątem integralnej koncepcji człowieka jako podmiotu istnienia.

Drugi rozdział (s. 113-183) wprowadza pierwsze ujęcia apologetyki podmiotowej, które autor prezentuje na tle jej koncepcji przedmiotowych. Przedstawia proces formowania się apologetyki jako samodzielnej nauki. Ukazuje naukowy charakter tego wymiaru apologetyki, jej ujęcie przez I Sobór Watykański oraz wynikające dla niej z dokumentów soborowych konsekwencje. Ukonstytuowana w system naukowy apologetyka zawierała wiele braków, co przyczyniło się do jej zdecydowanej krytyki i poważnego kryzysu. Po wykazaniu niewystarczalności apologetyki przedmiotowej ks. Zieliński prezentuje prekursorskie próby metod typu podmiotowego. Przedstawia najpierw apologetykę estetyki chrześcijańskiej, pochodzącą od R. de Chateaubrianda, który inicjuje w XIX w. nowy styl uprawiania apologetyki. Do prekursorskich szkiców zalicza także apologetykę opartą na pełnej harmonii chrześcijaństwa ze społecznością i człowiekiem (J. de Maistre), apologetykę społeczno-tradycjonalistyczną (L. de Bonald), oraz apologetykę odwołującą się do więzi społecznych (F. R. de Lamennais).

Różnorodność apologetyk podmiotowych została zaprezentowana w dwóch następnych rozdziałach (trzecim i czwartym). Rozdział trzeci ukazuje apologetykę odwołującą się do pryncypiów psychologicznych, moralnych i biologicznych (s. 186-255). Wybrzmiewają w nim następujące rodzaje apologetyki o charakterze antropologicznym: apologetyka introspekcyjna (E. Bougaud); apologetyka autorytetu o charakterze moralnym (F. Brunetière); apologetyka psychologiczno-moralna (L. Ollé-Laprune);

apologetyka psychologiczno-biontyczna (G. Fonsegrive) i apologetyka odwołująca się do dogmatyzmu moralnego i duchowego (L. Laberthonnière). Autor zauważa, że przedstawione propozycje nie są kompletnymi apologetykami, lecz raczej postulatami o charakterze podmiotowym, wskazującymi na konieczność odnowy w dziedzinie apologetyki.

Kolejny, czwarty rozdział w całości został poświęcony apologetyce zbudowanej na metodzie immanentnej przez M. Blondela (s. 257-358). Niewątpliwie jest to postać najbardziej znana w tym okresie, ale też i kontrowersyjna. Przez szereg lat podejrzewano go o propagowanie rozwiązań modernistycznych. Miał wielu przeciwników i krytyków, zwłaszcza wśród przedstawicieli apologetyki przedmiotowej. Zarzucano mu, że pozbawił chrześcijaństwo argumentów rozumowych i popadł w czysty immanentyzm, a nawet idealizm typu hegłowskiego. Krytyka naukowa, jak w wielu miejscach podkreśla autor, nie zrozumiała założeń i filozofii podmiotu oraz subtelnych rozwiązań filozofa z Aix, jak nazywano popularnie Blondela. Na początku tego rozdziału autor dokonał uściśleń bibliograficznych. Filozof ten zostawił ogromny dorobek, który świadczy o przesunięciu akcentów, dojrzewaniu jego myśli, a także widocznej ewolucji jego rozważań. Założenia pozostały te same, zmieniły się tylko metody. Autor zaznaczył, że w publikacji oparł się głównie na pierwszym okresie twórczości Blondela (1893-1915), zwanym etapem pierwszej filozofii lub okresem apologetycznym. W tym okresie zostały ukazane podstawowe linie tego, co można nazwać blondelizmem. Na podstawie pierwszego okresu twórczości autor monografii pokazał trzy etapy blondelowskiej argumentacji typu podmiotowego na podstawie metody immanentnej. Etapy te należy wyróżnić z wielką troską, aby nie zatrzeć różnic czy granic między nimi, gdyż może to prowadzić do utraty przejrzystości ze strony filozofii, a ze strony chrześcijaństwa do uderzenia w jego transcendencję. Te wspomniane etapy dotyczą genezy idei nadprzyrodzoności. Pierwszy etap ukazuje niewystarczalność porządku naturalnego do przewyciężenia napięcia występującego w ludzkim działaniu (dialektyka *volonté voulue* i *volonté volante*). Drugi etap przedstawia konieczność otwarcia się człowieka na działanie Boga, który jest jedyną szansą dla pełnego rozwoju człowieka (*l'unique nécessaire*). Ostatni, trzeci etap przedstawia konieczność przyjęcia porządku zdefiniowanego przez chrześcijaństwo. Cała argumentacja Blondela zasadza się na koncepcji „nadprzyrodzoności”, czyli na tym, co powoduje, iż objawienie jest prawdziwe, a nie jest wymysłem czy wytworem człowieka. Nadprzyrodzoność nie jest rzeczywistością narzuconą z zewnątrz na zamkniętą w sobie „przyrodzoność”. Objawienie nie polega na narzucaniu czegokolwiek ludzkemu duchowi, ani też na oznajmianiu jakichś prawd przed człowiekiem ukrytych. Polega na umożliwieniu rzeczywistego spełnienia się najgłębszych aspiracji człowieka. Skoro tak, to nie da się do końca zrozumieć człowieka bez chrześcijaństwa, ale także nie da się zrozumieć właściwego przesłania chrześcijaństwa bez uwzględnienia istoty człowieka. Po ukazaniu głównych linii blondelowskiej argumentacji autor recenzowanego opracowania zarysowuje elementy chrystologii filozoficznej obecnej w myśli filozofa z Aix (koncepcja mediatora i „panchrystyzm”). Ostatnie refleksje tego rozdziału ukazują miejsce i rolę metody immanentnej w apologetyce integralnej.

W ostatnim rozdziale (s. 359-492) ks. S. Zieliński omawia wpływ apologetyki podmiotowej na dalszy rozwój apologetyki i teologii fundamentalnej. Jest on twórczy i wielokierunkowy, w pewnym sensie trwa do dziś. Autor zasadnie ukazuje, że wiele ustaleń apologetyki podmiotowej znalazło się we współczesnej teologii fundamentalnej, zwłaszcza rozumianej personalistycznie. Wpływ ten widać w personalistycznym i historiozbawczym rozumieniu objawienia oraz w jego chrystocentryzmie. W tym duchu patrzy się dziś także na pojęcie wiarygodności i znaków wiarygodności. Autor wyraźnie wskazuje, że pod wpływem metod typu podmiotowego (zwłaszcza odwołując się do Ollé-Laprune'a, Laberthonnière'a i przede wszystkim Blondela) teologia fundamentalna zaczęła się doszukiwać w chrześcijaństwie sensu dla ludzkiego życia. Obecna u przedstawicieli metod typu podmiotowego propozycja poszukiwania sensu przyczyniła się w pewnym stopniu do rozwoju teologii fundamentalnej rozumianej jako hermeneutyka. Podmiotowe ujęcie apologetyki uwzględniło także prospołeczne ukierunkowanie współczesnej teologii fundamentalnej.

Omawiana książka jest godna polecenia specjalistom, zwłaszcza teologom fundamentalnym, a także metodologom i – ogólnie – teologom, i to zarówno duchownym, jak i świeckim. Może właśnie świeccy członkowie Kościoła powinni zwrócić na nią baczną uwagę, ponieważ prezentuje okres, w którym przede wszystkim świeccy chrześcijanie parali się uzasadnianiem wiarygodności wyznawanej religii w kontekście jej krytyki i odrzucenia, dochodząc do nowatorskich rozwiązań.

*Ks. Marian Rusecki*  
*Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*

*Bóg i Auschwitz. O Edycie Stein, wizycie Papieża Benedykta XVI i Bogu w mrokach dziejów.* Red. M. Deselaers, L. Łysień, J. Nowak. Kraków: Wydawnictwo UNUM Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu 2007 ss. 262 + 7 stron fotografii.

*Bóg i Auschwitz* jest tytułem książki zredagowanej przez trzech kapłanów: Leszka Łysienia – doktora filozofii i przez kilka lat wikariusza Parafii NMP Królowej Polski w Brzezince w diecezji bielsko-żywieckiej, Jana Nowaka – dyrektora Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, oraz Manfreda Deselaersa – Niemca z diecezji Aachen, doktora teologii obchodzącego w tym roku 25. rocznicę święceń i 18. rocznicę pobytu u progu Auschwitz, gdzie pracuje w Centrum Dialogu i Modlitwy. Książka ma podtytuł: *O Edycie Stein, wizycie Papieża Benedykta XVI i Bogu w mrokach dziejów*. Publikacja ta należy do niewielkiej grupy dzieł w języku polskim